

Magdalena Hoły

Wpływ położenia gminy na proces edukacji młodzieży wiejskiej z obszaru Małopolski

Kultura i Edukacja nr 3, 105-119

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Magdalena Hoły

WPŁYW POŁOŻENIA GMINY NA PROCES EDUKACJI MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ Z OBSZARU MAŁOPOLSKI

1. Wstęp

W sytuacji panującej obecnie na rynku pracy, młodzi ludzie bez rzetelnego wykształcenia nie mogą liczyć na satysfakcjonujące, dobrze płatne zajęcie. Zawody, które do niedawna dawały taką możliwość, dzisiaj tego nie gwarantują. Absolwenci szkół zawodowych różnego rodzaju nie mają możliwości znalezienia zatrudnienia, a przypadki, że zaraz po ich ukończeniu stają się petentami Urzędów Pracy, nie należą do odosobnionych.

Wydaje się, że w szczególnie złej sytuacji jest młodzież pochodząca z terenów wiejskich. Dotyczy to zwłaszcza tych młodych ludzi, którym miejsce zamieszkania nie pozwala na codzienne dojazdy do szkół w mieście. Szkoły te dają bowiem większe możliwości czy to znalezienia pracy bezpośrednio po ich ukończeniu, czy też podjęcia dalszej nauki np. w uczelniach wyższych.

Ważne jest więc poznanie struktury wykształcenia, a także aspiracji oświatowych badanej młodzieży z terenu Małopolski. Pozwoli to nie tylko określić, jak wykształcona będzie w przyszłości małopolska wieś, ale również poznać bariery, na które napotyka młodzi ludzie chcący podejmować lub kontynuować naukę.

2. Metodyka badań oraz charakterystyka badanej grupy

Badania przeprowadzone zostały za pomocą wywiadu według kwestionariusza z losowo wybranymi mieszkańcami wsi w wieku od 16 do 22 lat. Przeprowadzono je w dziewięciu celowo dobranych gminach, z których trzy, o charakterze silnie zurbanizowanym, leżą w bliskim sąsiedztwie ośrodków miejskich, dalsze trzy znajdują się

w dużym oddaleniu od miast i mają charakter rolniczy, a pozostałe trzy zajmują pozycję pośrednią¹.

Wśród respondentów wyróżnić można 5 grup w zależności od rodzaju wykonywanego zajęcia: 1) pracujących zarobkowo (14,9% badanej próby); 2) pracujących i jednocześnie uczących się (7,4%); 3) wyłącznie uczących się (stanowią oni 64% wszystkich badanych); 4) pomagających rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa lub działki, ale nie uczących się i nie pracujących zarobkowo (10,5%). Pozostali stanowią zaledwie trzyprocentowy margines.

Próba składa się z 456 chłopców i 542 dziewcząt. Grupa najmłodsza (16–18 lat) liczy 514 osób, przedział 18–20 lat liczy 258 osób i przedział 20–22 lat 226 osób.

W ostatniej grupie wieku dwie trzecie respondentów ma już jakiś wyuczony zawód: jedynie 7,5% nie ukończyło innej szkoły niż podstawowa, 29% ukończyło szkołę zasadniczą zawodową, 32% średnią zawodową, 26% liceum ogólnokształcące, a pozostali – około 5% – szkołę pomaturalną.

Wśród rodzin respondentów jedna czwarta w ogóle nie posiada ziemi, jedna czwarta uprawia działkę mniejszą niż 1 ha (średnio 0,6 ha), a tylko połowa dysponuje gospodarstwem rolnym o powierzchni powyżej 1 ha (średnio 4,6 ha). Na rolnictwo jako główną podstawę utrzymania swojej rodziny wskazało zaledwie 13% respondentów, na dochody mieszane z przewagą rolnictwa wskazało 19%, a z przewagą źródeł pozarolniczych 28% badanych. Pozostałe rodziny utrzymują się wyłącznie ze źródeł nierolniczych.

3. Aspiracje oświatowe młodzieży oraz ich realizacja

Stwierdzenie, że struktura wykształcenia ludności na terenach wiejskich jest niekorzystna, nikogo nie dziwi. Dzieci wiejskie swoją edukację kończą często na szkole zawodowej, czasem na technikum.

Na podstawie danych GUS z 2002 roku widać dramatyczną wręcz rozpiętość poziomu edukacji między wsią a miastem. Dla przykładu wykształcenie podstawowe niepełne posiadało 43,9% ludności wiejskiej i 3,7% miejskiej, wyższe zaś odpowiednio: 1,9% i 9,8%. Zdaniem T. Szulca, spośród pracujących w rolnictwie tylko 0,5% ma ukończone studia².

¹ Do pierwszej grupy gmin należą Niepołomice i Wielka Wieś w pobliżu Krakowa oraz Chełmiec k. Nowego Sącza – wszystkie w woj. małopolskim. Gminy o charakterze pośrednim to Raciechowice w woj. małopolskim, Strawczyn w woj. świętokrzyskim oraz Milówka k. Żywca, obecnie w woj. śląskim. Gminy oddalone są to: Czarnocin i Pińczów w woj. świętokrzyskim oraz Skołyszyn w woj. podkarpackim.

² Rocznik Statystyczny 2002; T. Szulc, *Rola uczelni rolniczych w aktywizacji kształcenia młodzieży i społeczności wiejskiej* [w:] *Wiś. Edukacja. Unia Europejska. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Kancelarię Prezidenta Rzeczypospolitej Polskiej z inicjatywy Konferencji Rektorów Uczelni Rolniczych*, Warszawa 2000.

Dane zebrane za pomocą ankiety przeprowadzonej przez SGGW w 150 szkołach wyższych zarówno państwowych, jak i niepaństwowych pozwalają stwierdzić, że w 2000 roku studiowało w nich od 1,8 do 19,4% (średnio ok. 9,5%) młodzieży z obszarów wiejskich. Tego typu danych dostarczają również wyniki badań przeprowadzonych przez pracowników Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Uniwersytetu Warszawskiego, którzy podają, że na obu uczelniach uczy się odpowiednio 29,8% i 14,4% studentów pochodzących z małych miasteczek i wsi³.

Godny uwagi jest fakt, że młodzieży z rodzin rolniczych jest jeszcze mniej, np. na SGGW mniej niż 8%, a na Akademii Rolniczej w Krakowie od 3 do 18% w zależności od wydziału. K. Szafraniec mówi zaś o tym, że studenci wiejskiego pochodzenia stanowią najwyżej 10% ogółu studentów, a chłopskiego niecałe 5%. Według E. Putkiewicz i M. Zahorskiej tylko 2% studentów wywodzi się ze wsi⁴.

Widać również, że problem stanowi nie tylko niewielkie zainteresowanie młodzieży wiejskiej podejmowaniem studiów wyższych, ale również rozkład pozostałych poziomów kształcenia. „Młodzież wiejska uczy się głównie w szkołach zawodowych, gdzie stanowi 70% składu społecznego tych szkół. Do liceów ogólnokształcących dociera 25% absolwentów wiejskich szkół podstawowych”⁵.

Gdyby wierzyć różnym źródłom publicystycznym, można by sądzić, że odsetek studentów wywodzących się z obszarów wiejskich nie przekracza 2%, zaś jedynie co 120 student jest pochodzenia chłopskiego, co stanowi zaledwie 0,8% ogółu studentów, podczas gdy w latach 70. odsetek ten wynosił 17%.

Nieco bardziej optymistyczny obraz przedstawia J. Domalewski. Według niego zdecydowana większość dzieci wiejskich (66%) chce kontynuować naukę w szkołach średnich (głównie w liceach ogólnokształcących) – co trzeci uczeń wiąże swoją przyszłość z zasadniczą szkołą zawodową, a zaledwie 2% zamierza ograniczyć swoją edukację do przyuczenia się do zawodu (badania przeprowadzono w gminie Bielsk k. Płocka)⁶. Jednak jeśli chodzi o dzieci chłopskie, to nadal najczęściej wybierają one zasadniczą szkołę zawodową. Badania przeprowadzone przez autorkę na studentach

³ H. Depta, R. Górska, J. Pólturzycki, A. Wesołowska, *Wybór studiów a kultura studiowania w okresie transformacji* [w:] *Kultura studiowania w okresie transformacji*, Warszawa 2001.

⁴ W. Kluciński, W. Borecki, *Edukacja społeczności wiejskiej – stan obecny*. *Wiś. Edukacja. Unia Europejska...*; M. Hoły, *Motywy podjęcia studiów oraz wizja przyszłości zawodowej słuchaczy AR w Krakowie na kierunku o profilu ekonomicznym*, „Zeszyty Naukowe AR im. H. Kołłątaja w Krakowie” 2001, nr 395, *Ekonomika* z. 28; K. Szafraniec, *Polskie residuum systemowe, czyli pytanie o rolę wsi i chłopów w procesie przemian ustrojowych. Programowanie rozwoju lokalnego w świetle regionalnej polityki strukturalnej Unii Europejskiej*. *Wiś i rolnictwo, perspektywy rozwoju*, Warszawa 2002; E. Putkiewicz, M. Zahorska, *Spoleczne nierówności edukacyjne – studium sześciu gmin. Ekspertyzy, rekomendacje, raporty z badań*, Warszawa 2001.

⁵ K. Szafraniec, *Polskie residuum systemowe...* Patrz także R. Borowicz, *Nierówności społeczne w dostępie do wykształcenia. Casus Suwalszczyzny*, Olecko 2000 oraz Z. Kwieciński, *Nieuniknione. Funkcje alfabetyzacji w dorosłości*, Toruń–Olsztyn 2002.

⁶ J. Domalewski, *Orientacje życiowe młodzieży wiejskiej*, „Wiś i Rolnictwo” 1999, nr 4.

czterech roczników ekonomicznego kierunku AR w Krakowie wykazały, że przeważającą większość badanych stanowili absolwenci liceów ogólnokształcących pochodzący ze wsi lub małych osiedli. Wysoki odsetek studentów o takim pochodzeniu (46,3%) jest – wobec społecznej struktury ogółu studiujących – dość zaskakujący, jeśli porównamy go z alarmującymi danymi dotyczącymi liczby studiującej młodzieży wiejskiej w Polsce (około 2%). Zapewne wiąże się to z faktem, iż badaniu poddani zostali studenci Akademii Rolniczej, a więc uczelni, która z założenia powinna przyciągać więcej ludzi ze wsi⁷.

O procentowym udziale studentów pochodzących ze wsi i małych miast wspomina również J. Żmija. Według niego na uczelniach nierolniczych ich udział nie przekracza 10–15%, wyższy natomiast jest udział studentów wywodzących się ze wsi na uczelniach rolniczych. Zdaniem Żmii: „Zapotrzebowanie na rolników z dyplomem w gospodarce jest niskie, co zmusza absolwentów tych kierunków studiów do podejmowania pracy w innych zawodach, a tym samym do uzupełniania wiedzy”⁸.

Mimo problemów absolwentów szkół zasadniczych zawodowych ze znalezieniem pracy, młodzież pochodzenia chłopskiego nadal wybiera ten typ wykształcenia. Szkoły podstawowe przez lata dokonywały pewnej selekcji na tych, którzy powinni kształcić się nadal, i tych, którzy powinni pójść do zawodówek. Niestety, niektóre szkoły wiejskie mimo pozornie wyrównanego w tych placówkach poziomu kształcenia, często nie potrafią właściwie przygotować uczniów do kontynuowania nauki w liceach ogólnokształcących.

Wielu polityków zdaje sobie sprawę z tego (i daje temu wyraz zwykle w okresie wyborów), że zmiana struktury zawodowej ludności wiejskiej jest najważniejszym i najtrudniejszym zadaniem w procesie reform gospodarczych w Polsce. Tymczasem od wielu lat na studiach dziennych systematycznie maleje odsetek studentów ze wsi i z małych miast. Liczba bezwzględna studiujących (w tym studiującej młodzieży wiejskiej) jednak rośnie. W roku 1990 wyższe uczelnie ukończyło w Polsce 56 tysięcy absolwentów, obecnie 180 tysięcy. Młodzież ze wsi i z małych miast stanowi lwią część studiujących na zaocznych płatnych studiach w podrzędnych prywatnych uczelniach⁹.

Patrząc z perspektywy małego miasta i wiejskiej gminy, jak dotąd nie widać zbyt wielu pozytywnych efektów reformy systemu szkolnictwa. Raczej przeciwnie: „Czasami pojawiały się głosy niepokoju, że szkoły zawodowe są kompletnie oderwane od realiów zmieniającego się rynku pracy, że niewielka część młodzieży wiejskiej trafia do liceów, a zaledwie znikoma na studia. Jeśli reforma oświaty miała ten stan poprawić, to punktem wyjścia powinno być nauczanie początkowe oraz radykalna rewizja systemu nauczania w szkołach zawodowych i w uprawniających do studiów technikach i liceach. Ponieważ cała reforma oświaty jest postawiona na głowie, nie ma żadnych

⁷ M. Hoły, op.cit.

⁸ J. Żmija, *Kształcenie młodzieży w szkołach rolniczych wobec integracji Polski z Unią Europejską*, „Zeszyty Naukowe AR w Krakowie” 2000, nr 371, Sesja Naukowa, z. 74.

⁹ A. Koraszewski, *Oszukani*, „Zielony Sztandar” 2000, nr 47.

szans na to, że w najbliższych latach młodzież wiejska będzie miała lepszy dostęp do studiów lub większe szanse zdobycia wartościowego wykształcenia zawodowego na poziomie szkoły średniej¹⁰.

Przywołani już W. Kluciński i W. Borecki w badaniach przyczyn tak znacznych różnic poziomów szkolnictwa na obszarach wiejskich i miejskich skupiają swoją uwagę głównie na szkołach zawodowych i stwierdzają wówczas, że zbyt mało jest w ich programach „pobudzenia intelektualnego, chęci poszukiwania prawdy, ćwiczenia umysłu, które dają wg ks. prof. Józefa Tischnera nauki «nieuczynkowe», a których jest tak mało w średnim szkolnictwie zawodowym”. I dalej: „Wydaje się, że kształcenie instrumentalne powinno odbywać się po zdobyciu właściwej wiedzy podstawowej, a jeżeli odbywa się równolegle, to z zachowaniem właściwych proporcji”¹¹.

Wspomniane powyżej kwestie, a także wiele innych problemów mających swe źródło w ograniczaniu niektórych przedmiotów (np. języków obcych), a także w słabym wyposażeniu szkół wiejskich, sprawiają że młodzież z tych obszarów ma trudności z dostaniem się na studia, szczególnie na dobre uczelnie państwowe. Jednakże określenie odsetka osób pochodzących ze wsi wśród ogółu studiującej młodzieży okazuje się trudne, na co wskazują znaczne rozbieżności ocen przytaczanych w literaturze.

Jak pisze W. Kamiński: „Rozpoznanie aktualnego stanu edukacji na wsi jest fragmentaryczne i niepełne. Środki masowego przekazu informują, iż wśród studentów młodzież ze wsi stanowi 1%. Gdyby to było rzeczywiście ściśle, oznaczałoby, że na 1,5 miliona studiujących byłoby tylko 15 tysięcy studentów ze wsi. W Polsce mamy 43 tysiące wsi, łatwo więc obliczyć, że oznaczałoby to 1 studenta na 3 wsie. Jest źle, ale czy aż tak dramatycznie źle?”¹²

W świetle powyższej opinii ocena odsetka studiującej młodzieży wiejskiej, spotykana w prasie, wydaje się mocno zaniżona. Trudno powiedzieć, skąd autorzy tych publikacji czerpią informacje, tym bardziej że wyniki wszystkich przytoczonych badań nie potwierdzają tego, że sytuacja jest tak dramatyczna.

W badaniach przeprowadzonych przez autorkę w Małopolsce bardzo wyraźnie daje się zauważyć zależność pomiędzy charakterem miejsca zamieszkania a rodzajem wybieranej szkoły. Opinia, że młodzież mieszkająca z dala od ośrodków miejskich nadal najczęściej wybiera szkoły znajdujące się w pobliżu, często nie przywiązując wagi do poziomu nauczania czy wymogów rynku pracy, wydaje się słuszna.

Wyraźna różnica pomiędzy młodzieżą z gmin podmiejskich a tą z gmin oddalonych od dużych ośrodków miejskich dotyczy odsetka absolwentów zasadniczych szkół zawodowych: prawie 23% respondentów ukończyło taką właśnie szkołę w gminach

¹⁰ Ibidem.

¹¹ W. Kluciński, W. Borecki, op.cit.

¹² W. Kamiński, *Wieś. Edukacja. Unia Europejska. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Kancelarię Prezidenta Rzeczypospolitej Polskiej z inicjatywy Konferencji Rektorów Uczelni Rolniczych*, Warszawa 2000.

oddalonych od dużych ośrodków miejskich, podczas gdy w gminach podmiejskich kończyło ją 13,6% badanych.

O ile fakt, że niemal jedna czwarta młodzieży z gmin oddalonych decyduje się na szkoły przygotowujące do prostych, robotniczych zawodów nie napawa optymizmem, o tyle w porównaniu z wynikami badań innych autorów sytuacja wygląda dosyć korzystnie. Biorąc pod uwagę odsetek absolwentów zasadniczych szkół zawodowych w badanych gminach małopolskich (16,4%), można stwierdzić, że jest on dwukrotnie mniejszy niż to wynika np. z badań prowadzonych w okolicach Torunia czy Płocka¹³.

Dane przedstawione w tabeli 1 wskazują, że co piąty respondent uczy się w zasadniczej szkole zawodowej. Wydaje się, że o wyborze tego rodzaju szkoły przesądza znaczna odległość od ośrodków miejskich.

W prezentowanych badaniach grupa uczniów tego rodzaju szkół zamieszkujących na terenie gmin oddalonych jest dwukrotnie większa niż w przypadku gmin podmiejskich (tabela 1). Ten fakt można tłumaczyć większą dostępnością szkół zasadniczych. Nauka w takich szkołach nie wymaga wyjazdu z miejsca zamieszkania, a więc nie pociąga za sobą dodatkowych kosztów. Równocześnie nauka w zazwyczaj trzyletniej zasadniczej szkole zawodowej pozwala na szybsze usamodzielnienie się i sprawia, że ich absolwenci już w wieku 18 lat mają zawód. Oczywiście przełożenie wartości tego wykształcenia na rzeczywiste możliwości znalezienia pracy, szczególnie w obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej, to już zupełnie inna kwestia.

Tabela 1. Respondenci uczący się według rodzaju szkoły, płci oraz w podziale na grupy gmin

Rodzaj szkoły	Gminy			Płeć		Ogółem
	Podmiejskie	Pośrednie	Oddalone	M	K	
Zasadnicza zawodowa	10,9	27,5	20,6	28,3	13,1	19,6
Średnia zawodowa	44,7	34,7	36,4	38,4	39,1	38,8
Średnia ogólnokształcąca	19,4	17,0	26,8	16,3	24,3	20,9
Pomaturalna	11,7	6,4	6,1	5,3	10,2	8,1
Wyższa	13,3	14,4	10,1	11,7	13,3	12,6
Razem						
	%	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
	L	248	236	228	300	412
						712

Źródło: badania własne.

¹³ K. Szafraniec, *Wieś jako miejsce niechciane*, „Wieś i Rolnictwo” 1999, nr 4; J. Domalewski, op.cit.

Jednocześnie należy zauważyć, że przedstawione dane dotyczą osób obecnie uczących się w różnego rodzaju szkołach, a więc nie można zakładać, że respondenci po ukończeniu zasadniczych szkół zawodowych nie podejmą dalszej nauki. Zresztą zamiar taki deklarowała znaczna część badanych.

Dość wyraźnie rysują się jednak różnice związane z miejscem zamieszkania. Wśród uczniów zasadniczych szkół zawodowych grupą najmniej zdecydowaną na dalszą naukę jest ta pochodząca z gmin oddalonych od dużych ośrodków miejskich – dotyczy to niemal 64% badanych. Natomiast co dziesiąty respondent odpowiedział, że zdecydowanie nie jest zainteresowany kontynuowaniem nauki. Osób, które chcą nadal się uczyć, jest znacznie więcej w pozostałych dwóch grupach gmin, a mianowicie 52% w gminach podmiejskich oraz niemal 77% w gminach o charakterze pośrednim, gdzie równocześnie było najmniej osób niezdecydowanych.

Z wielu względów wyjątkowo interesujące wydają się kwestie związane ze szkołami wyższymi. Okazuje się, że obraz wyłaniający się z tabeli 1, a dotyczący odsetka młodzieży studiującej, jest umiarkowanie optymistyczny. Różnica między prawie 13% grupą osób studiujących w badanej próbie a danymi podawanymi przez autorów innych badań jest zastanawiająca. Sądzi się dość powszechnie – o czym już wspomniano wcześniej – że odsetek studentów pochodzących ze wsi jest bardzo niski. Tymczasem w grupie osób uczących się z terenu dziewięciu badanych gmin niemal 13% stanowią studenci.

Mówiąc o możliwościach kształcenia się młodzieży wiejskiej, warto nieco uważniej przyjrzeć się wybieranym przez nią systemom nauki.

Nie od dziś wiadomo, że szansą na zdobycie wykształcenia przez młodych ludzi pochodzących z obszarów wiejskich są studia zaoczne, które pomimo opłat w ogólnym rozrachunku są tańszą formą nauki niż studia stacjonarne. Dzieje się tak dlatego, ponieważ koszty, które kandydat na studia musiałby ponieść, podejmując naukę w mieście (zakwaterowanie, utrzymanie, pomoce naukowe etc.), są bardzo wysokie. Ponadto, studiując stacjonarnie, nie może jednocześnie pracować zarobkowo. Jednak nie jest to jedyny problem osób pochodzących z miejscowości oddalonych od ośrodków miejskich. Bywa, że zbyt wysokie są również koszty, jakie musiałby ponieść osoby chcące studiować zaocznie w dużych ośrodkach akademickich. Te koszty to głównie dojazdy, a także zakwaterowanie przez okres sobotnio-niedzielných zjazdów. Dlatego wiele uczelni tworzy zamiejscowe wydziały oraz filie lokalizowane często w niewielkich miejscowościach. Takie rozwiązanie pozwala mieszkańcom okolicznych wsi na podjęcie nauki i zdobycie stopnia licencjata lub inżyniera, z możliwością uzyskania tytułu magistra na uczelni macierzystej. Co ciekawe, zainteresowanie taką formą edukacji wykazują ludzie w różnym wieku. Powstaje pytanie, czy taka forma kształcenia jest dobrym sposobem na wyrównanie dysproporcji pomiędzy wsią a miastem pod względem odsetka osób posiadających wyższe wykształcenie? Zapewne tak, natomiast pojawia się wątpliwość, czy jakość takiego wykształcenia nie będzie odbiegała od tego, które student może zdobyć na dobrej uczelni w ośrodku akademickim?

Wobec powszechnie rosnącego znaczenia zaocznego i wieczorowego systemu nauki, warto zwrócić uwagę na zależności pomiędzy rodzajem szkoły a systemem kształcenia w badanej grupie respondentów. Nadal najczęściej wybierane są szkoły w systemie stacjonarnym. Dotyczy to niemal wszystkich osób uczących się w zasadniczych szkołach zawodowych oraz średnich, zarówno ogólnokształcących, jak i zawodowych (odsetki powyżej 90%), a także ponad połowy studentów (61%) i słuchaczy szkół pomaturalnych (56%).

Jak pokazuje tabela 2, najmniejsze zainteresowanie budzi wieczorowy system nauki. W całej próbie tylko 3% respondentów uczy się wieczorowo, w tym najwięcej w szkołach pomaturalnych. Niewielki jest także odsetek osób uczących się zaocznie, wynosi on bowiem ok. 9% respondentów w próbie ogółem.

Tabela 2. Respondenci wg systemu nauki oraz rodzaju szkoły

Rodzaj szkoły	System nauki			Ogółem
	Stacjonarny	Wieczorowy	Zaoczny	
Zasadnicze zawodowe	97,4	–	2,6	100,0
Średnie ogólnokształcące	92,6	2,7	4,7	100,0
Średnie zawodowe	94,9	2,2	2,9	100,0
Pomaturalne	56,1	12,3	31,6	100,0
Wyższe	61,1	5,6	33,3	100,0
Razem	87,6	3,1	9,3	100,0

Źródło: badania własne.

Obok wcześniej omówionych kwestii, pojawia się również pytanie, czy to, że rodzina respondenta posiada gospodarstwo rolne, działkę o powierzchni od 0,1 ha lub w ogóle nie posiada ziemi rolnej, ma jakiś wpływ na wybór rodzaju szkoły. Na te zależności wskazuje tabela 3. Analizując wybory osób z rodzin posiadających działki oraz gospodarstwa rolne, widzimy, że najliczniej badani ci wybierali szkoły średnie zawodowe. W obu przypadkach – tj. tak gospodarstw, jak i działek – odsetek uczniów średnich szkół zawodowych jest dwukrotnie większy od odsetka np. uczących się w średnich szkołach ogólnokształcących. Jeszcze wyraźniejsza jest różnica, jeśli porównać tę grupę z grupą uczącą się w zasadniczych szkołach zawodowych.

Ponieważ część średnich szkół zawodowych, do których uczęszczają respondenci, to szkoły rolnicze, warto tutaj krótko wspomnieć o średnim szkolnictwie rolniczym. Nasuwa się pytanie, co oferują tego typu szkoły zawodowe i jak przygotowują absolwentów do konkurencji na rynku pracy?

Placówki o zbyt wąskiej specjalizacji, bez nacisku na przygotowanie ogólne, kształcą absolwentów trudno przystosowujących się do rynku pracy i mających problemy z przekwalifikowaniem się.

Tabela 3. Uczący się respondenci w grupach rodzin według posiadania ziemi

Rodzaj szkoły	Nie posiada	Posiada działkę 0,1–1 ha	Posiada gospodarstwo >1 ha
Zasadnicza zawodowa	23,7	17,1	18,4
Średnia zawodowa	26,8	42,0	43,9
Średnia – ogólna	24,7	17,7	20,5
Pomaturalna	6,2	11,6	7,1
Wyższa	18,6	11,6	10,1
Razem	100,0	100,0	100,0

Źródło: badania własne.

Z drugiej jednak strony, jak twierdzą wzmiankowani autorzy, istotne jest, aby wydłużając cykle kształcenia ogólnego, nie skracać cykli kształcenia zawodowego oraz nie zmniejszać proporcji pomiędzy nauczaniem teoretycznym i praktycznym. W średnich szkołach rolniczych proporcje te kształtują się od 30 do 50% czasu nauki na zajęcia praktyczne i 50–70% czasu nauki na zajęcia ogólne i teoretyczne. W zasadniczych szkołach rolniczych w wielu krajach stosunek nauczania ogólnego i teoretycznego do praktycznego wynosi 1:3, zaś w Polsce jest on niemal odwrotny¹⁴.

Dość powszechna krytyka poziomu szkolnictwa rolniczego nie jest bezpodstawna. Przyczyn tego stanu rzeczy upatruje się w anachronicznych programach nauczania, a także w brakach wiedzy u nauczycieli, którzy nie nadążają za zmianami. Szybkie zmiany cywilizacyjne i technologiczne wymagają zarówno od nauczycieli, jak i od uczniów posiadania umiejętności samokształcenia, a także świadomości, że zdobyte wykształcenie nie może być gwarancją powodzenia na rynku pracy. Oczywiście dotyczy to nie tylko szkół o profilu rolniczym, ale ogólnie szkół funkcjonujących na terenach wiejskich.

Janusz Żmija określił kierunki rozwoju szkolnictwa średniego zawodowego na obszarach wiejskich. Jego zdaniem powinny one uwzględniać:

- rozwijanie szkolnictwa średniego przy stopniowej likwidacji zasadniczych szkół rolniczych;
- wprowadzanie do szkół średnich kierunków kształcenia mających bezpośredni związek z gospodarką żywnościową np. agrobiznes, rachunkowość rolnicza, finanse i bankowość, ekonomika produkcji, spółdzielczość, obrót rolny, rynki rolne;
- wprowadzanie do szkół w mniejszych ośrodkach miejskich kształcenia w zawodach, takich jak: informatyk, ekonomista, specjalista ds. agroturystyki, instalator urządzeń wodnych i kanalizacyjnych, specjalista ds. nowych technologii w budownictwie itp.¹⁵

¹⁴ E. Tyran, *Kształcenie na i dla obszarów wiejskich*, „Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu” 2002, t. IV, z. 6.

¹⁵ J. Żmija, op.cit.

Nasuwa się wniosek, że zmiany systemu edukacji na terenach wiejskich nie mogą być jedynie zabiegami kosmetycznymi, ale raczej powinny przybrać formę gruntownej przebudowy, mającej na celu zmianę oblicza szkolnictwa średniego na wsi.

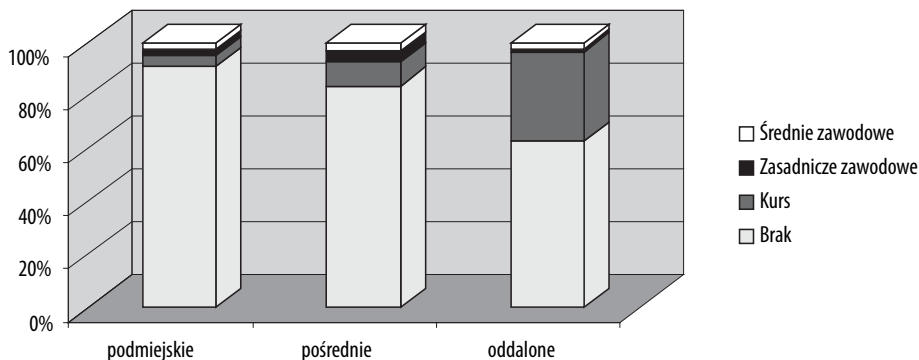
Trudno powiedzieć, czy dane zawarte w tabeli 4, dotyczące kwalifikacji rolniczych respondentów, mają coś wspólnego z kwestiami omawianymi powyżej.

Tabela 4. Kwalifikacje rolnicze respondentów w zależności od typu gminy i płci

Wysztalcenie rolnicze	Gminy			Płeć		Ogółem
	Podmiejskie	Pośrednie	Oddalone	M	K	
Brak	91,0	83,7	63,0	77,4	80,4	79,1
Kurs	4,2	9,2	33,7	17,3	14,8	15,9
Zasadn. zawod.	2,4	4,0	1,2	3,3	1,8	2,5
Średnie zawod.	2,4	3,1	2,1	2,0	3,0	2,5
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: badania własne.

Wykres 1. Kwalifikacje młodzieży z różnych typów wsi



Źródło: badania własne.

Widać wyraźnie, że posiadanie takich kwalifikacji jest związane z położeniem gminy. Daje się bowiem zauważyć prawie 30-procentową przewagę osób bez kwalifikacji rolniczych w gminach podmiejskich w porównaniu z gminami oddalonymi od ośrodków miejskich. Natomiast w gminach oddalonych kurs rolniczy ukończył co trzeci badany, podczas gdy w gminach podmiejskich są to przypadki marginalne. O ile nie dziwi brak zainteresowania młodzieży podmiejskiej wykształceniem rolniczym, posiada ona przecież duże możliwości wyboru innej szkoły, o tyle może on niepokoić w przypadku młodych ludzi pracujących w gospodarstwie (tabela 5).

Tabela 5. Kwalifikacje rolnicze respondentów, których wyłącznym zajęciem jest praca w gospodarstwie

Wykształcenie rolnicze	%
Brak	68,6
Kurs	19,0
Zasadnicze zawodowe	6,7
Średnie zawodowe	5,7
Razem	100,0

Źródło: badania własne.

W trakcie badań proszono respondentów, aby wskazali główne trudności związane z kształceniem się. Najczęściej wymieniali oni wysokie wydatki na naukę. W przypadku osób, które mieszkają w internatach, akademikach, a także na prywatnych kwaterach, chodzi o koszty związane z utrzymaniem. Kolejnymi trudnościami wymienianymi przez badanych były uciążliwe dojazdy oraz zbyt dużo nauki i brak czasu na nią, a 7 osób na 100 jako jeden z problemów podało brak spokojnego miejsca do nauki (tabela 6).

Tabela 6. Trudności związane z uczeniem się

Rodzaj trudności	Częstość wskazań
Wysokie wydatki	23,8
Uciążliwe dojazdy	22,9
Trudny program	10,5
Zbyt dużo nauki	20,0
Brak czasu na naukę	14,0
Brak spokojnego miejsca na naukę	7,2
Inne	1,6
Razem	100,0

Źródło: badania własne.

Odpowiedzi na pytanie o zadowolenie z kierunku kształcenia pozwalają stwierdzić, że ponad 56% badanych jest usatysfakcjonowana ze swojego wyboru.

Zdecydowanie bardziej zadowoleni są studenci, którzy w ponad 60% przypadków odpowiedzieli twierdząco. Natomiast grupą najmniej zadowoloną z wyboru szkoły stanowią uczniowie zasadniczych szkół zawodowych, spośród których 65% odpowiedziało „nie”.

4. Międzypokoleniowe dziedziczenie wykształcenia

Niewątpliwie ważną kwestią dla scharakteryzowania środowiska społecznego młodzieży małopolskiej, a jednocześnie różnicującą w dosyć wyraźny sposób rodziny respondentów, jest struktura wykształcenia rodziców. Nie pozostaje ona bez znaczenia także dla pozostałych młodych ludzi.

Najbardziej wyraźną różnicę można zaobserwować w przypadku odsetka rodziców z wykształceniem wyższym. W gminach podmiejskich wynosi on ponad 15%, w gminach pośrednich i oddalonych odsetki te wynoszą odpowiednio: 4,3% oraz 3,7%. Zwraça też uwagę różnica pomiędzy grupami gmin w przypadku odsetka rodziców z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Ma je prawie połowa wszystkich rodziców w gminach oddalonych od ośrodków miejskich i niewiele mniej w gminach o charakterze pośrednim.

Fakt, że jedna piąta młodzieży wiejskiej nie zaprzestaje kształcenia po uzyskaniu matury, wskazuje na poprawę sytuacji w stosunku do poprzedniego pokolenia. O tym, że tak jest w istocie, przekonuje porównanie struktury wykształcenia respondentów w wieku 20–22 lat (według rodzaju szkół już przez nich ukończonych) ze strukturą wykształcenia rodziców wszystkich respondentów.

Jeśli np. wziąć pod uwagę odsetek osób z wykształceniem średnim i wyższym wśród rodziców a średnim i pomaturalnym u respondentów, to można zauważyć, że po pierwsze, odsetki te są dla obydwu pokoleń w gminach podmiejskich dużo wyższe niż w gminach pozostałych; po drugie, przewaga pokolenia respondentów jest niemal dwukrotna; i po trzecie – największy postęp miał miejsce w gminach pośrednich, które jednak wciąż nie zlikwidowały dystansu dzielącego je od gmin podmiejskich.

Można też zauważyć, że udział absolwentów szkół zasadniczych jest w gminach oddalonych nadal bardzo wysoki i ponad dwukrotnie przekracza analogiczne odsetki w dwu pozostałych grupach gmin.

Tabela 7. Poziom wykształcenia rodziców w zależności od typu gminy

Wykształcenie rodziców	Gminy			Ogółem
	Podmiejskie	Pośrednie	Oddalone	
Podstawowe nieukończone	3,4	2,8	6,7	4,4
Podstawowe ukończone	13,0	20,9	14,5	16,1
Zasadnicze zawodowe	37,8	47,5	49,6	45,0
Średnie	30,6	24,5	25,5	26,8
Wyższe	15,2	4,3	3,7	7,7
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: badania własne.

Tabela 8. Respondenci w wieku 20–22 lat według rodzaju ukończonej już szkoły

Rodzaj szkoły	Gminy:			Ogółem
	Podmiejskie	Pośrednie	Oddalone	
Podstawowa	5,6	11,0	6,1	7,5
Zasadnicza zawodowa	18,3	21,9	45,2	29,2
Średnia	70,5	58,9	47,5	58,4
Pomaturalna i inna	5,6	8,2	1,2	4,9
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: badania własne.

5. Umiejętności respondentów

Aby w obecnej rzeczywistości młody człowiek mógł myśleć o dobrej pracy, zapewniającej odpowiednie dochody, a także możliwość rozwoju, kariery, powinien on posiadać pewne niezbędne umiejętności. Wydaje się, że znajomość obsługi komputera czy znajomość choćby jednego języka obcego w stopniu pozwalającym na swobodne porozumiewanie się, powinny być wśród młodzieży niemal normą. Niestety tak nie jest. Problem ten dotyczy znacznej większości młodych ludzi w Polsce, jednakże w gorszej sytuacji pozostaje młodzież mieszkająca na obszarach wiejskich, nie mająca tyle możliwości doksztalcania pozaszkolnego co młodzież miejska.

Okazuje się, że rzeczywiście w przypadku młodych mieszkańców wsi, w szczególności tych pochodzących z gmin oddalonych od ośrodków miejskich, sytuacja wygląda niekorzystnie – dwukrotnie więcej osób, które nie mówią w żadnym obcym języku, jest w gminach oddalonych (ok. 35%) niż w gminach podmiejskich (ok. 17%), zaś deklarujących biegłą znajomość (w swoim mniemaniu) jest 38,5% badanych w gminach podmiejskich i jedynie niecałe 12% w gminach oddalonych.

Biorąc pod uwagę całą próbę, można zauważyć, że nieco ponad połowa respondentów „trochę zna” jakiś język obcy, natomiast biegłą znajomością albo jej brakiem wykazuje się niemal identyczny odsetek, odpowiednio 23,9% oraz 23,6% badanych.

Podobnie można dostrzec zależność pomiędzy oddaleniem gmin od ośrodków miejskich a znajomością obsługi komputera: w gminach oddalonych ponad 41% badanych w ogóle tego nie potrafi (dla porównania w gminach podmiejskich jest to 16%). Najwięcej osób badanych, bo ponad 60% w próbie, ogółem uznało, że posiada tę umiejętność w stopniu średnim, czyli „trochę umie”, natomiast jedynie około 12% zadeklarowało biegłą znajomość obsługi komputera (tabela 8).

Biorąc pod uwagę stopień, w jakim respondenci znają języki obce czy obsługę komputera, należy pamiętać, że określali go sami badani, jest więc to ocena bardzo subiektywna.

Tabela 8. Respondenci według deklarowanej znajomości obsługi komputera oraz języków obcych w poszczególnych grupach gmin

Deklarowane umiejętności	Gminy			Ogółem
	Podmiejskie	Pośrednie	Oddalone	
<i>Obsługa komputera</i>				
Nie umie	16,0	25,0	41,1	27,5
Trochę umie	65,7	65,5	49,6	60,1
Biegłe	18,3	9,5	9,3	12,4
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0
<i>Znajomość języków obcych</i>				
Nie zna	17,2	18,8	34,6	23,6
Trochę zna	44,3	59,7	53,7	52,5
Biegłe	38,5	21,5	11,7	23,9
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: badanie własne.

6. Podsumowanie

W przedstawionym opracowaniu młode pokolenie wsi małopolskiej zostało scharakteryzowane poprzez aspiracje edukacyjne, pokoleniowe różnice wykształcenia oraz posiadane umiejętności.

Choć ogólny obraz młodzieży rysuje się umiarkowanie optymistycznie, to jednak bardzo wyraźnie zaznacza się różnica pomiędzy respondentami z gmin podmiejskich, pośrednich i oddalonych, zdecydowanie na niekorzyść tych ostatnich.

Na podstawie wyników badań można stwierdzić, że istnieje oczywista potrzeba wyrównywania szans edukacyjnych w obrębie obszarów wiejskich Małopolski. Wydaje się, że pewnym rozwiązaniem może być skoncentrowanie uwagi na sytuacji małych miasteczek, mogących stać się ogniskami szeroko pojętego rozwoju, także w zakresie edukacji.

LITERATURA:

- Borowicz R., *Nierówności społeczne w dostępie do wykształcenia. Casus Suwalszczyzny*, Olecko 2000.
- Depta H., Góralska R., Pólturzycki J., Wesołowska A., *Wybór studiów a kultura studiowania w okresie transformacji* [w:] *Kultura studiowania w okresie transformacji*, Warszawa 2001.

- Domalewski J., *Orientacje życiowe młodzieży wiejskiej*, „Wieś i Rolnictwo” 1999, nr 4.
- Hoły M., *Motywy podjęcia studiów oraz wizja przyszłości zawodowej słuchaczy AR w Krakowie na kierunku o profilu ekonomicznym*, „Zeszyty Naukowe AR im. H. Kołłątaja w Krakowie” 2001, nr 395, *Ekonomika* z. 28.
- Kamiński W., *Wieś. Edukacja. Unia Europejska. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z inicjatywy Konferencji Rektorów Uczelni Rolniczych*, Warszawa 2000.
- Kluciński W., Borecki W., *Edukacja społeczności wiejskiej – stan obecny* [w:] *Wieś. Edukacja. Unia Europejska. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z inicjatywy Konferencji Rektorów Uczelni Rolniczych*, Warszawa 2000.
- Koraszewski A., *Oszukani*, „Zielony Sztandar” 2000, nr 47.
- Krosny J., *Szkoła rolnicza w okresie przemian*. Instytut Badań Ekonomicznych, Warszawa 1996.
- Putkiewicz E., Zahorska M., *Spoleczne nierówności edukacyjne – studium sześciu gmin. Ekspertyzy, rekomendacje, raporty z badań*, Warszawa 2001.
- Rocznik Statystyczny 2002.
- Szafraniec K., *Wieś jako miejsce niechciane*, „Wieś i Rolnictwo” 1999, nr 4.
- Szafraniec K., *Polskie residuum systemowe, czyli pytanie o rolę wsi i chłopów w procesie przemian ustrojowych. Programowanie rozwoju lokalnego w świetle regionalnej polityki strukturalnej Unii Europejskiej*. *Wieś i rolnictwo, perspektywy rozwoju*, Warszawa 2002.
- Szulc T., *Rola uczelni rolniczych w aktywizacji kształcenia młodzieży i społeczności wiejskiej* [w:] *Wieś. Edukacja. Unia Europejska. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z inicjatywy Konferencji Rektorów Uczelni Rolniczych*, Warszawa 2000.
- Tyran E., *Kształcenie na i dla obszarów wiejskich*, „Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu” 2002, t. IV, z. 6.
- Żmija J., *Kształcenie młodzieży w szkołach rolniczych wobec integracji Polski z Unią Europejską*, „Zeszyty Naukowe AR w Krakowie” 2000, nr 371, *Sesja Naukowa* z. 74.